KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Października. — Rok 1834. Piątek. № 264. Jutro, Ś. Franciszek Serafi: U Starozak: Nowy rok 5595.

N. CESARZ i KRÓL raczył mianować P. *Presze* (Praecher) Mechanika przy górnictwie kraiowem, Kawalerem orderu Cesarsko-Królewskiego S. Stanisława klas: 4.

Kancellarja Rady Administracyjnej, wzywa osoby które podawszy swe supliki do podnóżka Tronu, JO. Xcia *Namiestnika Królestwa*, oraz Rady Administracyjnej, nie wyraziły miejsca swego zamieszkania, i z tego powodu rezolucje na nie zapadłe zalegaią, ażeby w celu odebrania takowych zgłosiły się do rzeczonej Kanceliarji. Nazwiska tych osób są wymienione w wczorajszym Dzienniku Powszechnym. — W. *Mierzeiewski* Obywatel tutejszy, ofiarował dla Instytutu *Dzieci moralnie zaniedbanych*, 2,000 sztuk cegieł; Rada szczególna opiekująca się tym Instytutem, składa za ten dar powinne dzięki. — Z najtkliwszym żalem pozostałej żony i synów, oraz z prawdziwym smutkiem licznych przyiacioł, onegdaj ten świat opuścił ś. p. WJP. Wojciech *Wasiutyński* Mecenas Sądu najwyższej instancji, Dziedzic dóbr ziemskich *Promny* i Właściciel domu w stolicy. Żył lat 60 kilka. Zwłoki iego iutro o godz: 4 z południa przeniesione będą na smętarz Powązkowski, a d. 7 b. m. w Kościele OO. Kapucynów odbędzie się żałobne Nabożeństwo. — Według taxy na bieżący Październik, ma się płacić w Warszawie za funt dobrego mięsa wołowego gr. 11, tyleż za funt dobrej wieprzowiny z skórą, a gr. 8 za funt dobrej baraniny czyli skopowiny; na cielęcinę nie ogłoszono taxy tym razem. W iatkach na *Ordynackiem* wszelkie mięso przedaie się o grosz taniej. Krowie mięso, oraz z bukatów nie drożej jak funt po gr. 10, mięso zaś koszerne gr. 3 drożej na funcie sprzedawanem być ma. Lubo dokładki pośledniejszego mięsa do sztuk celniejszych w równej cenie Rzeźnikom nie są wzbronione, zastrzega się iednak, aby dokładki takowe w umiarkowanej były proporcji i aby niedawano na dokładki tak zwanych drobnych części, na które w Taxie osobne ceny są oznaczone, iako to: głowy, nogi i t. p. a to również pod karą Policyjną. Wzywa się Publiczność, aby w każdem pokrzywdzeniu, nieczynienia zadosyć niniejszej Taxie, do Urzędu Municypalnego donosiła, zapewniając, iż Rzeźnik o niezachowanie Taxy przekonany, ulegnie karze przepisom Policyjnym oznaczonym. — Z litografji *Sennewolda* wyszły najnowsze 3 Walce *Strausa*, tak nazwane *Gabriel-n-Walcer*, cena zł. 1. Polonez militarny, ofiarowany Xciu Pruskiemu *Adalbertowi*, przez A. *Pohlens*. — Do sieni domu Nr 1333 przy ulicy S. Krzyzkiej, podrzucono dziecię płci żeńskiej, maiące nie więcej od urodzenia iak dni 9, obwinięte w szmaty. — Na teraźniejszą Jesień, między Damskiemi kapeluszami słomianemi, ukazuią się kapelusze zimowe, najwięcej z atłasu, kolor fiiałkowy iest najmodniejszym. Zdaie się, że ozdoby axamitne będą bardzo w modzie; kwiaty z axamitu, przeznaczone do kapeluszy atłasowych, w niektórych Magazynach iuż są przygotowane. Małe czepeczki (á la lingére) z tjulu iedwabnego, garnirowane w rureczki, używaią się na ubior ranny. Nowy wynalazek, który zapewne się utrzyma, są rękawy zwane pół rękawki, które są przeznaczone dla zapobieżenia niewygodzie szerokich rękawów, których moda koniecznie wymaga. Te pół rękawki idą tylko od pięści do łokcia, i tak są ukroione, aby były do sznurowania; robią się zazwyczaj czarne axamitne lub morowe. Zdaie się, że roboty szmuklerskie, bardzo będą używane tej zimy, do szlafroczków iedwabnych. Widzieliśmy

kilka szlafroczków w bukiety bardzo ładne, podszyte grodenaplem otwierane z przodu. — Wkrótce w wielkim Teatrze wystąpi pierwszy raz iako Spiewaczka JPanna Zofja *Kaplińska*. Na tejże scenie daną będzie od dawna żądana a nowo przełożona sławna Komedja *Wesele Figara*. — W *zielonym Ogródku* przy ulicy Mokotowskiej, codziennie mogą być obstalowane śniadania, podwieczorki, a zawsze są kapłony, różne napoie, kawa etc. dla odwiedzaiących to miejsce Gości.

W dniu 17 (29) Września r. b. pewna osoba przysłała do mnie 800 złotych w biletach Bankowych. Postępek takowy domyślać się każe dwóch widoków, albo skłonienia do czynu niemogącego mieć dobrych zamiarów, lub zawdzięczenia za pomoc w sprawie maiącej dobrą cechę; lecz wierny obowiązkom przysięgi, daleki od wszelkich interesowności, wypełniam moie obowiązki podług honoru i sumienia, bez wszelkich innych pobudek, i w żadnym przypadku podobnych ofiar przyiąć nie mogę. Żeby iednak i z niniejszej zrobić stosowny użytek, przesłałem połowę do Szpitala S. *Rocha*, a drugą dla Towarzystwa Dobroczynności. — *Teodor Popów*, Naczelnik wydziału policyjnego w biórze Gubernatora Woiennego M. Warszawy.

Niemcy. — Z powodu przybycia Najiaśniejszej CESARZOWEJ Rossyjskiej do *Berlina*, spodziewani są liczni dostojni Goście w tej stolicy; a mianowicie Wielcy Xtwo *Wejmarscy*. Z Cesarzową Jejmością iadą najstarsza Jej Córka Wielka Xiężniczka Marja, tudzież Królewicz Pruski *Wilhelm*, a w orszaku znajduie się Xżę *Wołkoński*. — Poseł Pruski w *Sztokolmie*, Radca tajny *Tarah*, umarł z cholery. — W dniu 11 zeszłego miesiąca, wybuchnął ogień o północy w mieście *Hof*, położonem w cyrkule Ołomunieckim, który z powodu ciągłej posuchy i silnego wiatru z taką szybkością i wściekłością się rozszerzył, że wszelki ratunek był daremny i całe miasto, z 188 domów złożone, spłonęło prawie ze szczętem prędzej iak w godzinie, a nawet Kościół nie ocalał. Niemożna było pomyślić o uratowaniu ruchomości, każdy myślał tylko o ocaleniu życia; atoli i to nie wszystkim się udało, albowiem 11 osób stało się pastwą płomieni.

Hiszpanja. — W mieście *Wjany*, okropne były wypadki w środku zeszłego miesiąca; mieszkańcy obu stronnictw kaleczyli się i wydzierali sobie życia nawet w domach, przyczem legło kilkanaście kobiet a nawet dzieci! Wodzowie wojsk tak Królowej iak *Don Karola*, pojmanych przeciwników nawzaiem kazali rozstrzelać, tym sposobem postradało życie nawet kilku Xięży. — Powstańcy byli pewni, że otrzymaią pomoc od Mocarstw europejskich. — Słychać o tworzących się bandach niechcących należeć do żadnego stronnictwa, lecz rabować każde miejsce gdzie tylko można. — Wielu Hiszpanów różnych stanów usiłuie dostać się do Francji, unikaiąc okropnych skutków domowej wojny. — *Don Karol* zachowuie wszelką ostrożność co do ochronienia swej osoby, gdyż ostrzeżono go, że może być otrutym.

Anglja. — W Indjach od początku tegorocznego maia, Anglicy musieli walczyć z kilką pokoleniami tamecznego kraiu, a szczególniej z władcą krainy *Kurg*; Anglicy utracili kilkunastu Officerów i około 300 żołnierzy, lecz upokorzyli przeciwnika, zabrali iego skarb kilka miljonów złp. i wszelkie posiadłości przyłączyli do kompanji Indyjskiej. Władca *Kurg* pisał wprzód do Wielkorządcy Angielskiego, dowodząc, że Anglicy przybywszy do Indji iak kramarze, podstępem stawali się Panami i ciągle popełniali niesprawiedliwość etc.

Turcja. — Ponawia się wiadomość, że powstanie w *Syrji* już iest uspokoione, lecz w tej wojnie z wojska *Ibrahima* i przybyłego z Egiptu, poległo przeszło 1000 ludzi. Wice-Król kazał kilku dowódców powstania rozstrzelać.

W tych wypadkach Turcy okazywali nadzwyczajną niechęć przeciw Żydom, a w mieście *Safet* prawie wszystkich wymordowali! Znowu głoszą, że wznowi się wojna między Sułtanem a Wice Królem, który ma osobiście dowodzić flottą, a *Ibrahim* wojskiem lądowem.

Rozmaitości. — W *Tokhaies* w Anglji, żyie stara para małżonków, którym urodziło się 20 dzieci, to iest: 10 chłopców i tyleż dziewcząt. W tej rodzinie zdarzyło się w iednym dniu dwoie chrzcin, 3ci raz iednego dnia dwoie umarło a 4ty raz 2 pogrzeby. Już bardzo podeszła Matka familji ma tylko iedną nogę, zaś drewniana której używa, iest zrobioną z pnia iabłonki, którą sama z ziarka wypielęgnowała. — Gazeta handlowa donosi, że kordon zdrowia rozciągnięty na granicy Austrjackiej i Podola został zwiniętym, gdyż pogłoska iakoby powietrze w *Chocimiu* grasowało, była przez spekulantów zmyśloną, chcieli ony przeszkodzić przezto konkurencji na wielkim iarmarku w *Satagorze*, co im się też poczęści udało. — Panowie *Szenal* i *Wialet* z Sabaudji, wstąpili teraz na wierzchołek góry *Montblan*, lecz po wielkich niebezpieczeństwach bawili tam tylko przez minut 5 i to musieli leżeć na ziemi, okropna bowiem burza panowała, a termometr wskazywał 10 pod punktem zmarznięcia. Gołębia którego z sobą w koszu przynieśli, puszczono, lecz ten także obawiając się burzy, niechciał lecieć, a tak musieli wśród największych niebezpieczeństw wracać i ledwo życie ocalili. — W *Awinjonie* pewny Sędzia użalał się przed zwierzchnością na młodego Adwokata, iż ten przechodząc blisko niego, nigdy go nie powitał, i uszanowania mu nieoddawał. Zwierzchność roskazała Adwokatowi to uskuteczniać. Odtąd Adwokat iak tylko zdybał Sędziego, zawsze go pięknie witał, kłaniał się aż do znudzenia, obiegał potem bocznemi ulicami, aby go znowu spotkać i znowu witać i pozdrawiać; znudzony Sędzia tem częstem witaniem, prosił znowu zwierzchności aby mu rozkazała przestać tych komplementów. — Sąd kryminalny w kantonie *Bazylei*, skazał pewnego człowieka i iego żonę za fałszowanie publicznych akt, na 4roletnie więzienie, lecz najwyższa rada, z przyczyny, iż w *Listal* więzienia są w najgorszym stanie, kazał ich uwolnić. Wyrok ten przypomina sławny wyrok magistratury w *Krewinkel*, która dla braku szubienicy dała złodzieiowi talara, z warunkiem ażeby poszedł do innego miasta i kazał się tam wkrótce powiesić. — W *Dargenson* żył niedawno Głuchoniemy, któremu ani poczciwi Rodzice ani Proboszcz miejscowy ani Bakałarz żadnym sposobem niemogli dać wyobrażenia o religji, prowadził on zwierzęce życie, namiętności iego były dzikie i rozwięzłe, iednak znał różnicę między swoią a cudzą własnością i poważał ią. Jedynym celem iego uszanowania była iego Matka, która iednym skinieniem, iednym wzrokiem wszystko na nim wymogła. Niedawno był ten głuchoniemy na polu i żął żyto, gdy sąsiad iego przybiegł i dał przez znaki poznać że iego Matka bardzo chora, z krzykiem rzuca sierp, biegnie do domu i zastaie Matkę śpiącą, rozumiejąc, że umarła, uściskał ią, nabił fuzją i zastrzelił się. — Bibljoteka Berlińska posiada biblją po hebrajsku, która służyła *Lutrowi* do przekładu na ięzyk niemiecki i biblją po Angielsku, którą nieszczęsny *Karol I* trzymał w ręku wchodząc na rusztowanie, potem ią oddał towarzyszącemu mu Biskupowi. — Znajduie się w *Węgrzech* pewna rodzina zwana *Rowin*, z których najmniej silni doszli do 142 lat a niektórzy żyli 170, ta długość życia rozciągała się równie do kobiet iak do mężczyzn. — Jest temu lat kilka, we Francji umarł pewien cyrulik zwany *Timan* w *Vandemond* w Lotaryngji, w wieku 140 lat. Dniem przed swoią śmiercią, wyrżnął raka starej białogłowie z największą zręcznością. Nigdy krwi nie puszczał, nigdy nie chorował, ani też iakiegokolwiek

bać lekarstwa nie zażywał, chociaż nie było tego dnia aby się nie upił przy wieczerzy, której nigdy nie zaniedbał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tokarski Sędzia N. J. z Głogowa, Paprocki, Glas i Rutkowski Sędziowie Appel:, Rembieliński b. Prezes z Krośniewic, Frydrychs Jenerał z Puław, Bibin Feldjeger z Petersburga, Łoginów Urzę: 7 klassy i Augustynowicz Kon: Dzie: z Gub: Wołyńskiej, Bojanowski Urzę: 8 klas: z Wilna, Sulgostowski Sta: Dzie: z Chruszczewki, Piotrowski S: Dzie: z Dębiny.

DONIESIENIA.

Dnia 6 b. m. w przyszły Poniedziałek i w dnie następne, od godziny 9 z rana do 2 z południa, w domu Nr 404, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, odbywać się będzie Licytacja sprzedaży Garderoby, Bielizny, starych Książek, Mebli, Bryczki, Koczobryka, Zaprzęgów, i innych rozmaitych rzeczy; o czem się zawiadamia.

W dopełnieniu ogłoszenia w Kurjerze W. z dnia 13 Czerwca r. b. o zgubie PULJARESSU z PAPIERAMI, donosi się że w tymże był KONSENS Skarbowy i KWITY z Kassy Główney na kaucją 2ch miesięczney Konsumcyjnej dzierżawy w Mieście Gąbinie; łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do Silberberga w Gąbinie.

Z powodu zmiany mieszkania iest do sprzedania MASZYNA do CHŁODZENIA PIWA już doświadczona, w iak najlepszym stanie, dowiedzieć się o niej można w Kantorze Browaru J. G. Glimpfa przy ulicy Krochmalnej Nr 1108.



Ktoby sobie życzył ulokować 20.000 lub 24,000 złp: na pierwszą hypotekę domu murowanego przy ulicy pryncypalnej, raczy zostawić numer domu mieszkania swego w Drukarni Kurjera.

Potrzebny iest TERMINATOR do handlu Win i Korzeni, dobrej konduity. Wiadomość pod Nr 105 przy ulicy Piwnej.

Pod Nr 1285, przy ulicy Nowy Swiat są do wynaięcia porządne bardzo POWOZY z dobremi KOŃMI i LUDZMI bespiecznemi nawet w podróż niedaleką. Wiadomość u Gospodyni domu.

Osoba mieszkaiąca na Nowym Swiecie Nr 1248, życzy sobie dawać LEKCJE GRANIA na FORTEPJANIE. Bliższa wiadomość u Gospodarza domu.

☞ Między godziną 10 a 11 idąc ulicą Rymarską i Senatorską zgubione zostały w złocie dukatów 6 i w papierach 5 złoto: zł. 252, to wszystko zawinięte w ćwiartkę papieru. Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za przyzwoitą nagrodą.

Do sprzedania SIECZKARNIA z fabryki Ewansa za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 2690 Lit: B. w podwórzu.

POWOZ nowy z końmi i z stangretem, iest do wynaięcia dziennie lub miesięcznie pod Nr 1664, ulica Mokotowska, gdzie Zielony Ogródek.

Starozakon: Pinkus Koper z Tarczyna wystawiwszy WEXEL na złp: 300, pod dniem 29 z. m. na imie Motla Wolfsohn; zatem gdy waluty powyższego Wexlu dotąd nie odebrałem, ostrzegam przeto aby nikt takowego nie nabywał, gdyż strata iaka z tąd wyniknie, sam sobie winę przypiszę.

Życzący sprzedać MASZYNĘ Pistorjusza całą, lub pół Pistorjusza, z wszelkiemi naczyniami, zgłosić się raczy pod Nr 679, na Lesznie. d. właściciela.

WYŻEŁ gatunku Kurlandzkich, wzrostu dużego, kasztanowato łaciasty, na przodzie prawego oka ma wyrost czerwony, ogon długi, zginął dnia 29 z. m. Łaskawy znalazca raczy go oddać przy ulicy Miodowej do Pałacu Grabowskiego pod Nr 495, do fabryki Złota Malarskiego, gdzie prócz prawdziwej wdzięczności, odbierze przyzwoitą nagrodę.

CHART siwy z długim włosem, ieden przed 6ciu dniami zginął, a drugi maiący ogon na końcu biały, sam kasztanowaty, zginął onegdaj. Ktoby o nich miał wiadomość, aby raczył udzielić pod Nr 400, na Krak: Przed: na przeciw Sgo Krzyża, za nagrodą.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, SNIADANIE: Barszcz mięsny zabielany i Rosoł z pulpetami, Szczupak z chrzanowym sosem z włoszczyzną i z auszpiku na zimno, Sandacz z sosem kaparo:, Lin z rusztu, Okoń po flisowsku, Pieczeń bulońska, Polędwica i Cielęcina z rożna, Pierogi ruskie, Kotlety a la finansje, Pierogi gryczane z serem.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE Kwiczoły, Baranina a la sarna, Pieczeń wołowa z rożna, Polędwica z serdelami, Zrazy z kaszą obwarzaną, Pierogi ruskie ze śmietaną, Szczupak z sosem chrzanowem, Okoń z iaiami, Potrawa z pulard, Kotlety z rusztu, Grzyby, Rydze, Krupnik, Rosoł, i różne Potrawy.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 9.

TEATR WIELKI. Jutro *Fałszywy wielki ton. Młynarze.*